

Pijani "wodniacy" wpadli do górskiej rzeki

Napisano dnia: 2024-06-03 21:07:31



BARDO (inf. zewn.). Głupota ludzka nie ma granic. Potwierdzeniem słuszności tego stwierdzenia jest zdarzenie z minionego weekendu, o którym informuje oficer prasowa KPP w Żąbkowicach Śląskich. Katarzyna Mazurek przywołuje interwencję patrolu policji w Bardzie. Funkcjonariusze zostali poinformowani, że dwóch mężczyzn w czasie spływu pontonem po Nysie Kłodzkiej, nagle z niego wypadli. Współtowarzysze z nimi płynący pozostawili ich w wodzie, kontynuując podróż.

- Kiedy mundurowi dojechali na miejsce, osoby te były już wyciągane na brzeg przez świadków zdarzenia. Funkcjonariusze ustalili, że są to mieszkańcy Wrocławia, którzy wraz ze znajomymi płynęli pontonem. W trakcie tej wycieczki wypadli do wody. Kobieta i mężczyzna, z którymi podróżowali, popłynęli dalej. Od obu mężczyzn wyczuwalny był wyraźnie alkohol. Okazało się, że 60-latek miał w organizmie ponad 1,8 promila alkoholu, kolega, z którym wylądował w wodzie, 53-latek odmówił badania. Dodatkowo policjanci przebadali osoby, z którymi podróżowali wrocławianie; 51-letnia kobieta i mężczyzna w tym samym wieku również byli nietrzeźwi (kobieta około 0,7 promila, a mężczyzna ponad promil). Tylko dzięki szybkiej reakcji osób, które znajdowały się w pobliżu, tym razem nie doszło do tragedii - podkreśla asp. sztab. K. Mazurek.

Z komunikatu żąbkowickiej KPP nie wynika, kto był organizatorem podkreślonego alkoholem spływu pontonowego, który miał miejsce 31 maja br.

(bwb)